

Kropla draży skałę

Relacja z konferencji „Jakość edukacji czy/i jakość ewaluacji?”

Sławomir Osiński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 47 im. Kornela Makuszyńskiego w Szczecinie

Najpierw było mierzenie jakości, które zrobiło niewielki wyłom w prusko-sowieckim systemie nadzoru nad edukacją, aż w końcu ze wzrostem świadomości obywatelskiej i ugruntowaniem się wolności przyszedł czas na ewaluację. Najnowocześniejsze w historii powojennej oświaty rozporządzenie o nadzorze narodziło się z buntu i na szczęście, mimo nadal świetnie mającego się *homo sovieticus*, zafunkcjonowało, choć w formie dalekiej jeszcze od doskonałości. Wdrażanie powierzono największym krytykom poprzednich mechanizmów nadzoru, czyli ekipie dra Grzegorza Mazurkiewicza z Uniwersytetu Jagiellońskiego wspomaganą przez ekspertów z ORE i CEO, jednocześnie zdobywając na to środki unijne.

„Program wzmocnienia efektywności systemu nadzoru pedagogicznego i oceny jakości pracy szkoły etap III jest projektem systemowym III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Wysoka jakość systemu oświaty, realizowanym przez Ośrodek Roz-

woju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim i Erą Ewaluacji. Jego głównym celem jest wspomaganie wdrażania nowego modelu nadzoru pedagogicznego w polskiej oświacie. Nowy model nadzoru pedagogicznego rozgranicza trzy formy, w jakich jest sprawowany nadzór pedagogiczny: ewaluację działalności edukacyjnej szkół i placówek, kontrolę przestrzegania prawa oraz wspomaganie pracy szkół i placówek oraz nauczycieli w zakresie ich działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej”.

Najważniejsze w całym przedsięwzięciu jest to, że towarzyszy mu akcja edukacyjna w jakiś sposób zmieniająca myślenie o oświacie oraz pełna jawność i dyskusja wspierana przez autorytety i praktyków z całego świata. Temu służą między innymi międzynarodowe konferencje, na których spotykają się ci, którzy zainteresowani są zmianami w edukacji nie tylko w wymiarze polskim, ale europejskim i ogólnoświatowym.

W tym roku także kilkuset dyrektorów szkół, nauczycieli, pracowników ośrodków doskonalenia nauczycieli i samorządowców z całej Polski uczestniczyło w II międzynarodowej konferencji „Jakość edukacji czy/i jakość ewaluacji?” w Krakowie. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem „Zadania i rozwój przywódców”. Sesję prowadziło kilkudziesięciu ekspertów z kilku krajów europejskich i USA, w tym i piszący te słowa.

Wśród uczestników był też przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Szczecinie, kilkunastu dyrektorów (między innymi z aktywnych innowacyjnie Polic) oraz wydawca „Refleksji”, czyli szefowa ZCDN-u Urszula Pańka. Pani dyrektor wykorzystała swą obecność do wielu rozmów z ekspertami, co, mam nadzieję, zaowocuje w najbliższym czasie nowatorskimi konferencjami i warsztatami dla zachodniopomorskiej kadry oświatowej. Wielu bowiem znamienitych gości wyraziło chęć przybycia do Szczecina i podzielenia się swą wiedzą. Możliwość nawiązania takich kontaktów to także ogromna zaleta wszelakich konferencji.

Trudno w kilku zdaniach streścić przebieg sesji i wykładów, ale, na szczęście, wszystkie prezentacje są dostępne na stronie www.npseo.pl w zakładce: „Konferencja – Kraków”.

Każda konferencja to rozmowy kularowe, wymiana doświadczeń i opinii. Z tych ostatnich wynikało, że dla uczestników bardzo istotne jest poznanie „zewnętrznego” spojrzenia na polską reformę oświaty oraz dzielenie się doświadczeniem z podobnych działań przeprowadzanych w innych krajach. Zagraniczni eksperci opowiadali o sposobie funkcjonowania systemu nadzoru i ewaluacji w Szkocji, Anglii, Hiszpanii, Rumunii, Czechach, Norwegii, Holandii, na Ukrainie i Węgrzech. Polscy eksperci przede wszystkim odnosili się do plusów i minusów dotychczas prowadzonych ewaluacji, poruszali kwestie wykorzystania raportu dla rozwoju szkoły oraz próbowali całościowo spojrzeć na dotychczasową realizację nowego systemu nadzoru pedagogicznego w Polsce. Wiele słów poświęcono także osobie dyrektora i nauczyciela oraz przełamaniu schematów w myśleniu o szkole.

Na szczególną uwagę zasługiwały referaty dr Cynthii Tyson o zaangażowaniu rodziców w pracę szkoły oraz Richarda Smitha, który twierdził, że samodzielność, umiejętność uczenia się i kreatywność są jednymi z podstawowych umiejętności, które powinni opanować uczniowie, oraz mówił o nowej roli nauczycieli, którzy mają dziś organizować warunki do samodzielnej nauki, wzmacniać procesy uczenia się i efektywnej komunikacji i wycofywać się – zostawiając uczniom przestrzeń do testowania i realnych działań.

Duże zainteresowanie wzbudziło osadzone w naszej rzeczywistości podsumowanie prowadzonych w okresie od listopada 2011 do marca 2012 badań, których celem było zebranie informacji na temat realizacji rozporządzenia o nadzorze w części dotyczącej ewaluacji wewnętrznej. Dr Danuta Elsner i Krzysztof Bednarek po omówieniu stanu „ewaluacji wewnętrznej”, przedstawili propozycję usprawnień i postulowali zmiany w prawie oświatowym, które miałyby zwiększać rangę i znaczenie ewaluacji wewnętrznej oraz wzmocnić powiązanie systemu wsparcia z systemem ewaluacji wewnętrznej.

Najnowszymi spostrzeżeniami dotyczącymi kondycji dyrektora podzieliła się specjalistka od szkolnego przywództwa dr hab. Joanna Michalak, która mówiła o roli dyrektora w kreowaniu kultury organizacyjnej szkoły. Za główne zadania dyrektora badaczka uznała: budowanie odpowiedniego klimatu pracy szkoły, uczynienie uczenia się priorytetem, dbałość o tworzenie warunków dla dogłębnego uczenia się wszystkich uczniów i poszerzanie wiedzy o uczeniu się oraz zaangażowanie rodziców w uczenie się ich dzieci.

Prof. Judy A. Alston kieruje Wydziałem Studiów nad Przywództwem na Uniwersytecie Ashland w USA, a swoje niezwykle interesujące wystąpienie na krakowskiej konferencji poświęciła przywódcom transformacyjnym XXI wieku, czyli dyrektorom. To oni bowiem powinni mieć wizję zmieniającego się świata XXI wieku, gdyż mają możliwość przekazania jej dzieciom



i przygotowania ich do wejścia w ten świat. To oni, jako jedni z pierwszych, przystosowują się do zmiany i rozważają nowe sposoby na wykonanie zadań i dobrze sobie radzą ze zmianą procesów wdrażających. Podejmują inicjatywy pomocy uczniom w nabyciu umiejętności na miarę XXI wieku i stają się siłą napędową tych inicjatyw. Pomagają nauczycielom wyznaczyć ambitne i konkretne cele dla uczniów oraz oczekują od uczniów osiągnięcia tych celów. Myślę, że większość obecnych w Krakowie dyrektorów tak właśnie stara się pracować, mimo oporu materii, głównie biurokratycznej, oraz mentalności społecznej nadal będącej w okowach realnego socjalizmu. To nic, że było nas tylko 300 na ponad 30 tysięcy, bo prawdą jest wszak powiedzenie, że „kropla drąży skałę”.

Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń i opinii w międzynarodowym gronie.